Cena 15 cent. Rok XV Nr. 70 (5055) „VILNIAUS KURJERIS“ Sobota, 30 marca 1940 r. 4 str.

# KURJER WILEŃSKI

Adresas: Vilnius, Vysk. Matulevičiaus g-vė 4
Adres: Wilno, Biskupa Matulewicza 4
REDAKCJA, tel. 79 przyjmuje od godziny 11-ej do 14-ej
ADMINISTRACJA, tel. 99. czynna od godziny 9-ej do 20-ej bez przerwy.

Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu — 3 lt. 50 cnt. Zagranicą 6 lt.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogł. tekstowe za 1 mm. 75 cnt., za tekstem 60 cnt. Drobne 20 cnt. za słowo. Kronika redakcyjna i komunikaty 1 lt. za wiersz jednoszpaltowy. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50% drożej. Układ ogłoszeń 6 łam. Za treść ogłoszeń i termin ich druku Administracja nie odpowiada.

# Nie będzie pokoju separatystycznego

## Postanowienie najwyższej rady wojennej aliantów

LONDYN. (Elta). Reuter donosi, iż w dniu 28 marca odbyło się w Londynie szóste zebranie najwyższej rady wojennej państw sprzymierzonych. W posiedzeniu tym wzięli udział przedstawiciele Francji: Reynaud, Campinchi, Laurent Eynac, Corbin Leger, gen. Gamelin, admirał Darlan, generał Vuillemen, gen. Koeltz, zaś ze strony brytyjskiej: Chamberlain, Halifax, Churchill; Oliver Stanley, Kingsley Wood, Cadogan, marszałek lotnictwa Newall, admirał Pound i gen. Ironside.

Na posiedzeniu tym postanowiono, iż w obecnej wojnie rządy obu krajów nie będą zawierały rozejmów, lub umów pokojowych bez wzajemnego porozumienia. Rządy obu krajów zobowiązały się również nie omawiać warunków pokojowych przed tym, nim nie osiągną zupełnego porozumienia w sprawie warunków koniecznych dla zapewnienia efektownego i stałego ich bezpieczeństwa.

W końcu, rządy obu krajów postanowiły, iż po zawarciu pokoju będą nadal współpracowały zgodnie we wszystkich dziedzinach. Współpraca ta prowadzona będzie dopóty, dopóki potrzebne to będzie dla zapewnienia bezpieczeństwa obu państw i odbudowy, przy pomocy innych państw, porządku międzynarodowego, który zapewniałby wolność narodów, poszanowanie praw i utrzymanie w Europie pokoju.

*

**PARYŻ (Elta). Prasa paryska w piątek za bardzo ważne wydarzenie polityczne uważa szóste posiedzenie naczelnej rady sprzymierzeńców, które się odbyło w Londynie w dniu 28 marca.**

**Pismo „Excelsior“ wskazuje zwłaszcza na fakt, iż rządy obu państw są w zupełności zgodne wyraźnie oświadczając, iż oba kraje położą broń tylko po obopólnym porozumieniu**

*

**LONDYN (Elta). Dyplomatyczne koła francusko-angielskie w Londynie szóste posiedzenie najwyższej rady wojennej uważają za najważniejsze ze wszystkich posiedzeń, które odbyły się od początku konfliktu europejskiego. Koła te szczególnie podkreślają uzgodnienie działań obu rządów i całkowitą zgodność stanowiska, które najwyraźniej przedstawione zostało w komunikacie ogłoszonym po tym posiedzeniu. Przypuszczają, iż po takim porozumieniu się sprzymierzeńców nastąpi energiczna działalność, która wojnę wprowadzi w nową fazę.**

### Nowy inspektor brytyjskich sił powietrznych

LONDYN (Elta). Ministerstwo lotnictwa donosi, iż marszałek lotnictwa brytyjskiego Sir Edward Ellington na własną prośbę został zwolniony z obowiązku generalnego inspektora lotnictwa brytyjskiego. Nowym inspektorem został mianowany marszałek lotniczy Sir Edgar Ludlow Hewitt.

### Mowa ambasadora USA w Kanadzie

W „Izwiestjach“ z dnia 24 marca znajdujemy depeszę z N. Yorku, która rzuca charakterystyczne światło na istotny stosunek St. Zjednoczonych do spraw europejskich.

Niedawno, jak donoszą „Izwiestja“, ambasador USA w Kanadzie Cromvell, wygłosił w Toronto (Kanada) sensacyjne przemówienie. Mowa ambasadora Cromvella **zawierała cały szereg napaści na Niemcy, oraz wyrazy sympatii pod adresem Anglii i Francji.**

Mowa ta wywołała w politycznych kołach USA duże wrażenie („wozbuždzienie“). Niektórzy działacze polityczni oświadczyli, że Cromvell naruszył tradycje dyplomatyczne obowiązujące przedstawicieli USA zagranicą.

W związku z tymi protestami, podsekretarz stanu Chell wysłał do swego ambasadora depeszę, potępiającą jego wystąpienie, jako rzekomo wygłoszone bez porozumienia.

Jak widać w związku z bliskim już wyborem prezydenta, walka zwolenników interwencji z jej przeciwnikami zaostrza się Ameryce.

### Co oznacza zjazd ambasadorów?

Jak donosi „ELTA“ dyplomatyczny redaktor Reutera pisze, iż decyzja rządu W. Brytanii w Atenach, Budapeszcie, Bukareszcie i Belgradzie, które odbędą się w Londynie, nie stanowi żadnej niespodzianki. W czasie wielkiej wojny, rząd brytyjski często wzywał swoich przedstawicieli zagranicę do Londynu, dla omówienia problemów, związanych z krajami, w których oni rezydują. Dlatego też jest zupełnie zrozumiałym, iż obecnie, kiedy sprawy państw bałkańskich i Bliskiego Wschodu są tak aktualne, przedstawiciele W. Brytanii w tych krajach zawezwani zostali dla odbycia narad, niż zwołania narad przedstawicieli W. Brytanii w Ankarze, Sofii, Ate-. Redaktor Reutera przypomina, iż rząd francuski również niedawno postanowił przeprowadzić narady ze swoimi przedstawicielami zagranicą i, że przedstawiciele Francji w Brukseli i w Rzymie zawezwani zostali do Paryża. W przyszłym miesiącu oczekiwane jest w Londynie przybycie ambasadora W. Brytanii w Rzymie.

### Welles wręczył już raport Rooseveltowi

WASZYNGTON, (Elta). W dniu 28 marca przybył do Waszyngtonu Sumner Welles, **który wręczył prezydentowi Rooseveltowi raport, o swojej podróży w Europie. Sumner Welles odmawiając przedstawicielom prasy udzielenia jakiegokolwiek oświadczenia o rezultatach tej podróży zaznaczył jedynie, iż mógł on otrzymać wszystkie te informacje, w sprawie których był wysłany.**

## U.S.A. solidaryzuje się w akcji ze stanowiskiem aliantów

**WASZYNGTON (Elta). Według wiadomości Havasa, deklaracja ogłoszona po ostatnim posiedzeniu najwyższej rady wojennej sprzymierzeńców, w dyplomatycznych kołach Waszyngtonu uważana jest za szczególnie ważną. Koła te podkreślają, iż deklaracja ta wyraża zaproszenie innych narodów do współpracy nad ekonomiczną organizacją nowej Europy i wzywa je przyłączyć się do celów ogłoszonych przez sprzymierzeńców. — Zdaniem tych kół szczególnie tym zainteresować się powinny St. Zjednoczone. Koła polityczne, finansowe i ekonomiczne St. Zjednoczonych coraz częściej zaczynają rozważać rolę, która przypadnie St. Zjednoczonym po zakończeniu wojny.**

## Przyspieszone tempo wyszkolenia armii sprzymierzeńców na Bliskim Wschodzie

**KAIR, (Elta). Reuter donosi, iż przygotowanie armii sprzymierzeńców na Bliskim Wschodzie odbywa się w przyspieszonym tempie. W dniu 27 marca rozpoczęły się manewry, które trwać będą około tygodnia. W Palestynie utworzona została szkoła oficerów sztabowych, w której nauka już się rozpoczęła. Do Palestyny przybywa coraz więcej wojska brytyjskiego, które odbywa tam manewry przygotowawcze.**

### „Times“ o stosunkach sprzymierzeńców z Włochami i Zw. Sowieckim

**LONDYN (Elta). Redaktor „Times'a“ omawia zagadnienie stosunków sprzymierzeńców z Italią i Zw. Sowieckim. Po podkreśleniu, iż we Francji wykazywana jest chęć zbliżenia się z Italią, redaktor zaznacza, iż nikt tak aktywnie nie dążył do takiego zbliżenia jak Chamberlain. Poza tym stanowcza a jednocześnie przyjazna odpowiedź rządu brytyjskiego na notę rządu włoskiego wykazuje dobrą wolę rządu brytyjskiego w stosunku do Italii, nie wyrzekając się swoich praw. W sprawie stosunków Francji z Rosją Sowiecką redaktor „Times'a“ stwierdza, iż mimo, że stosunki te są naprężone, nie ma żadnych nieporozumień pomiędzy sprzymierzeńcami odnośnie stosunków z Rosją Sowiecką, ponieważ polityka sowiecka po zakończeniu konfliktu w Finlandii znacznie się wyjaśniła.**

### Ambasador Seed wraca do Moskwy?

PARYŻ. (Elta). Wg wiadomości „Petit Parisien“ wkrótce powróci do Moskwy ambasador W. Brytanii Sir William Seeds. Wg wiadomości otrzymanych przez to pismo z miarodajnych źródeł, rząd W. Brytanii zawsze wyrażał chęć, aby ambasador powrócił na swoje stanowisko natychmiast po zakończeniu swego urlopu. Powrót ambasadora W. Brytanii do Moskwy oznacza, iż rząd Anglii obecnie nie ma najmniejszej chęci zerwania stosunków z Rosją Sowiecką.

### Nowy krok w zbliżeniu Turcji do aliantów

**ANKARA (Elta). W dniu 30 marca przybędzie do Ankary naczelny komisarz Francji w Syrii Gabriel Puaux celem podpisania niedawno parafowanej nowej konwencji granicznej.**

### Znamienna wizyta ambas. von Papena

**ANKARA (Elta). Według Havasa przed kilku dniami przybył do Istambułu ambasador niemiecki von Papen. W dniu 27 marca odwiedził on patriarchę obrządku prawosławnego zapewniając go o pokojowych zamiarach Niemiec i serdecznych pragnieniach jak najszybszego zakończenia wojny.**

### Zadecyduje oczywiście Gandhi

**AMSTERMAN (Elta). Według DNB przywórca partii kongresu indyjskiego Pandit Nehrus nadesłał lidze indyjskiej w Londynie następującą depeszę:**

**„We wnioskach uchwalonych przez partię kongresu zostały ostatecznie sprecyzowane cele tej partii i stanowisko wobec wojny. Oznaczają one całkowite zerwanie kontaktów z brytyjską polityką wewnętrzną i zagraniczną. Dalsze stanowisko zależy od Gandhiego.**

### Wymowna recepta dr. Ley'a

Berliński korespondent „Siegodnia“ [illegible] „jak gdyby odpowiedź na mowę Reynaud, pojawił się w „Angriffie“ artykuł niemieckiego przywódcy frontu pracy dr. Ley'a.

Autor tego artykułu oświadcza, **że tylko prawdziwa wojna i wielka ofenzywa mogą przynieść Niemcom zupełne zwycięstwo. — Trzeba przygotować Niemcy do myśli o wielkich stratach.** W niektórych państwach, — pisze dr. Ley, panuje pogląd, że zwycięstwo jest w ręku Boskim. Narodowi socjaliści myślą inaczej. Wojna wywyższa dany naród i stwarza jego wartość. Jak kobiety, które ryzykują życiem, ażeby wydać na świat nowe życie i mężczyźni w epokach wielkich zdarzeń powinni poświęcić swoje życie, ażeby następne pokolenia mogły rozkwitnąć“.

### Skazanie szpiega w Holandii

AMSTERDAM. (Elta). Według Havasa pewien kupiec holenderski został skazany na 5 lat więzienia za szpiegostwo na rzecz Niemiec. Jeździł on stale do Niemiec i udzielał Niemcom pewnych wiadomości o twierdzach holenderskich.

# Nowy protest amb. Majskiego w Londynie

## Urząd kontroli nie zwolnił zajętych statków sowieckich, a Halifax nie dał żadnych wiążących rząd obietnic

HAGA. (Elta). DNB donosi, iż ambasador Związku Sowieckiego w Londynie Majski we środę przybył do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Halifaxa i w imieniu swego rządu złożył mu protest w sprawie zatrzymania dwóch sowieckich statków handlowych „Selenga“ i „Majakowski“. Statek „Selenga“ płynął z ładunkiem rudy i cynku z Manilli do Władywostoku. Dwa statki wojenne W. Brytanii zatrzymały statek sowiecki niedaleko wyspy Formozy i skierowały do Hongkongu. Drugi statek Związku Sowieckiego płynął z ładunkiem 4.000 ton ołowiu z Meksyku. Statek ten został przez Anglików zatrzymany niedaleko wysp Honda i skierowany także do Hongkongu.

**Urząd kontroli Wielkiej Brytanii nie zgadza się zwolnić tych statków,** mimo, iż oficjalnie nie ogłoszono, że statki te są konfiskowane. Ambasador Związku Sowieckiego Majski wskazał, iż oba statki są własnością Związku Sowieckiego i że ładunek tych statków przeznaczony jest dla potrzeb Związku Sowieckiego. Dlatego więc rząd Związku Sowieckiego żąda wypuszczenia obu statków. Pozatem Majski w imieniu swego rządu oświadczył, iż cała odpowiedzialność za straty spada na Anglię. Minister spraw zagranicznych Halifax oświadczył jedynie ambasadorowi Zw. Sowieckiego, iż sprawa ta zostanie zbadana, odmówił jednak udzielenia jakichś obietnic.

### Nowe nieoficjalne pouczenie dla Norwegii

LONDYN. (Elta). Pismo „Times“ w artykule wstępnym z dnia 28 marca pisze: „Noty norweskie, w których jest mowa o rzekomych naruszeniach prawa międzynarodowego przez brytyjskie statki wojenne, będą uważnie wystudiowane zwłaszcza gdy zostały one wysłane przez kraj, którego przyjaźń ceniona jest w narodzie brytyjskim. Istotnie w Wielkiej Brytanii zrozumiałe są te trudności, w których się znajdują państwa skandynawskie. Gdy walczą mocarstwa sytuacja małych państw neutralnych zawsze jest bardzo wrażliwa i nerwowa. Jednak mamy prawo życzyć sobie, aby nasi przyjaciele Norwedzy nie utracili uczucia proporcji i w wypadku, w którym dopatrują się oni naruszenia prawa robili różnicę między zasadniczym naruszeniem, a przypadkowym wypadkiem na skutek którego nie ponoszą oni żadnych strat. Zasadnicza sprawa polega na tym, iż flota brytyjska czyni wszystko co jest w jej mocy, aby uchronić interesy państw neutralnych, zaś flota niemiecka na te interesy nie zwraca zupełnie żadnej uwagi. Od samego początku wojny nie zaatakowaliśmy żadnego statku norweskiego i Norwedzy dobrze wiedzą, iż ich nie zaatakujemy. Norwegia utraciła 60 statków i 400 marynarzy — wszyscy oni zginęli na skutek działań niemieckich.

### Posterunki angielskie na statkach państw neutralnych

LONDYN. (Elta). W dniu 28 marca, na wszystkich statkach handlowych i rybackich państw neutralnych, znajdujących się w portach Grimsb i Hull, ustawione zostały uzbrojone posterunki. W tych portach i wszystkich portach wschodniej Szkocji zabroniono członkom załóg państw neutralnych udawać się na ląd, oraz zabroniono również zwiedzanie statków państw neutralnych. Celem tych zarządzeń jest przeszkodzenie nieprzyjacielowi w otrzymaniu potrzebnych mu danych.

## Statki „Selenga“ i „Majakowski“ w dyspozycji władz francuskich

**LONDYN (Elta). Ministerstwo wojny ekonomicznej w piątek ogłosiło następujący komunikat:**

**„Statki sowieckie „Selenga“ i „Władimir Majakowski“, które zatrzymane zostały na wodach Dalekiego Wschodu i zmuszone do udania się do portu w Hongkong, jako podejrzane o przewóz kontrabandy przeznaczonej dla Niemiec, przekazane zostaną organom rządu francuskiego. Floty wojenne sprzymierzeńców zawsze ściśle współpracują w dziedzinie kontroli kontrabandy. Obecny wypadek jest jednym z takich, w których ze względów administracyjnych jednej stronie sprzymierzonych wygodniej jest przekazać statki aresztowane swojemu sprzymierzeńcowi. Ani jeden z zatrzymanych statków nie został zwolniony. Nie została zakończona jeszcze szczegółowa rewizja tych statków.**

### W sprawie notatki p. t.

## „Starczy za odpowiedź"

W Nr. 69 „Kurjera Wileńskiego" z dnia 29 bm. ukazała się wzmianka p. Piotra Lemiesza p. t. „Starczy za odpowiedź", w którym pisze on między innymi, że „gdyby Marszałek Piłsudski żył, toby Kownacki nie pisał". Otóż zdanie to nie odpowiada prawdzie historycznej. Kownacki i za życia Marszałka pisał na Niego paszkwile, zaś Marsz. Piłsudski nie tylko sam na nie nie reagował, lecz i zabraniał reagować innym. Świadczy o tym następujący fakt. Na jesieni 1930 r Kownacki ogłosił w prasie jeden ze swych najgorszych paszkwili na Marszałka. Opinia wileńska była oburzona i niektóre bardziej krewkie jednostki pragnęły ukarać dotkliwie Kownackiego na jednym z placów publicznych w Wilnie. — Wiadomość o tym rychło dotarła do Warszawy. Byłem przypadkowo świadkiem rozmowy, w czasie której zakomunikowano o tym Marszałkowi. Ponieważ jechałem tego dnia do Wilna, Marszałek zwrócił się do mnie, mówiąc: „Macie niezwłocznie oświadczyć w moim imieniu komu należy w Wilnie, że nie życzę sobie, by temu panu spadł choć włos z głowy". Rozkaz oczywiście wykonałem — i zamiary ukarania Kownackiego tym razem zostały zaniechane.

Takim był stosunek Wielkiego Marszałka do jego kalumniatorów za życia. To też zbyt drogą jest dla nas pamięć Marszałka, byśmy polemizować mieli z tymi, co usiłują ją znieważyć po Jego śmierci.

Przechodzimy do porządku nad tymi próbami z wymownym milczeniem, w nadziei, że zdrowa opinia publiczna oceni należycie i fakt opublikowania w chwili obecnej ulotki przez Kownackiego i skwapliwy jej przedruk przez „Gazetę Codzienną" i to zarówno pod względem moralnym jak i politycznym.

**Witold Staniewicz.**

* * *

Gramatyka zna formę, zaczynającą się od „gdyby" na oznaczenie warunku, o którym z góry wiadomo, że się nie spełni. Nosi ona nazwę trybu warunkowego nierzeczywistego, bo istotnie nie ma nic wspólnego z rzeczywistością.

Jeżeli tej formy użył p. Kownacki w swoim niestety już nie pierwszym paszkwilu na Marszałka Piłsudskiego, to tylko dla tego, aby jego tytuł uczynić bardziej sensacyjnym. Wielu Polaków a i nie tylko Polaków, bo nawet niektórzy Niemcy są przekonani, że śmierć Marszałka zadecydowała o dzisiejszym losie Polski. **Na tym przekonaniu p. Kownacki żeruje.** Daje ludziom paszkwil, pod tytułem, który każe oczekiwać wyrazów żalu z powodu śmierci Piłsudskiego i jej skutków. Nie mógłby tego czynić, gdyby Piłsudski żył bynajmniej nie dlatego, że byłoby to mniej bezpieczne. Po śmierci Piłsudskiego też znalazłoby się dość obrońców Jego imienia, gdyby ich nie powstrzymywała, zupełnie wyraźna wola Zmarłego.

Za jej przypomnienie wyrażam wdzięczność prof. Witoldowi Staniewiczowi.

**Piotr Lemiesz.**

Ś. P.

**LEON STĘPIŃSKI**

**prof. V państwowego gimnazjum męskiego w Wilnie**
**zmarł dnia 28 marca rb.**

Eksportacja zwłok z domu żałoby Raselniu g. (Rzeczna) 3-b do kościoła Serca Jezusowego i na cmentarz nastąpi dnia 30 bm. o godz. 9 rano. O tej bolesnej stracie zawiadamiają.

**Dyrektor i Grono Nauczycielskie V państwowego gimnazjum męskiego.**

## USA i W. Brytania

### uzgadniają postępowanie w sprawach D. Wschodu

Na Dalekim Wschodzie zapowiadają się coraz poważniejsze wypadki. Oprócz nowego chińskiego rządu centralnego Wanczingweja (a może właśnie w związku z tym) Elta donosi o podróży ambasadora brytyjskiego do Stanów Zjednoczonych. Japońska agencja telegraficzna wyraża przy tym zdanie, iż podróż ta będzie miała znaczenie polityczne. Podróż ta, jest o tyle doniośleјsza, iż ambasador Stanów Zjednoczonych udaje się także na urlop do Ameryki. Możliwe, iż w związku z podróżami obu ambasadorów zostaną powzięte ważne decyzje, dotyczące stanowiska Anglików i Amerykanów na Dalekim Wschodzie.

Porozumienie angielsko-amerykańsko - japońskie tyczące spraw Dalekiego Wschodu mogłoby wywrzeć rzecz prosta decydujący wpływ na wypadki europejskie.

# Jak doszło do aresztowania niemieckiej łodzi podwodnej U-21

**OSLO (Elta). Norweskie ministerstwo spraw zagranicznych w związku z internowaniem niemieckiej łodzi podwodnej ogłosiło następujący komunikat:**

**„W nocy na środę niemiecka łódź podwodna „U-21" na wschód od latarni Rywingen najechała na skałę. We środę rano po zauważeniu tej łodzi z brzegu, dowództwo floty wysłało na miejsce wypadku jeden samolot i kilka okrętów dla zbadania tego wypadku. Przy pomocy przypadkowo przepływającego tam trawlera niemieckiego udało się łódź podwodną ściągnąć ze skały we środę w godzinach południowych.**

**Łódź podwodna przyholowana została do fiordu Mandala. Poselstwo Niemiec zwróciło się z prośbą o zwolnienie tej łodzi, podając, iż zmuszna ona była wpłynąć na wody Norwegii, w związku z niespokojnym morzem i na skutek uszkodzeń — t. j. jedynych przyczyn, w których ustawa o neutralności Norwegii pozwala łodziom podwodnym obcych państw wpłynąć na terytorialne wody Norwegii. Jednak badanie kapitana tej łodzi wykazało, iż motor jej uszkodzony był właśnie na skutek najechania na skałę, dlatego też uszkodzenie motoru nie zmuszało tej łodzi podwodnej udawać się na terytorialne wody Norwegii. — Również warunki atmosferyczne nie były tak złe, aby łódź podwodna musiała płynąć bliżej brzegu.**

**Łódź podwodna została internowana, ponieważ odpowiednie urzędy wyjaśniły, iż wpłynęła ona na wody Norwegii nie na skutek uszkodzeń, lub złych warunków atmosferycznych, lecz na skutek zbłądzenia. Gdyby nawet błąd nawigacyjny można było tłomaczyć mgłą i opadami śnieżnymi to nie stwarza on podstawy prawnej, któraby pozwoliła łodzi podwodnej wpłynąć na wody Norwegii. Po wyjaśnieniu tego faktu wydano rozkaz rozbrojenia załogi i internowania tej łodzi.**

**LONDYN (Elta). Reuter donosi, iż według wiadomości radia rzymskiego przy brzegach Norwegii najechał na skałę jeszcze jeden statek niemiecki.**

## Niezadowolenie Niemców z Norwegii

### z powodu wynajęcia statków rybackich Anglii

**BERLIN (Elta). DNB cytuje wiadomość podaną przez norweską agencję telegraficzną, iż w brytyjskiej izbie gmin zakomunikowano o porozumieniu rządów angielskiego i norweskiego, na mocy którego po ukończeniu sezonu połowu wielorybów ponad 1000 norweskich poławiaczy wielorybów uda się na statkach norweskich wynajętych przez Anglików.**

**DNB stwierdza, iż strona niemiecka wyraża zdziwienie, że wiadomość tą prasa norweska ogłasza bez żadnych komentarzy. Morze dokoła Anglii według agencji jest strefą wojenną i zostanie taką w przyszłości. Dlatego statkom i załogom, które pływają na tym morzu grozi poważne niebezpieczeństwo. Poza tym wynajęcie Anglii statków norweskich oznacza pośrednią i czynną pomoc udzielaną Anglikom w prowadzonej przez nich wojnie gospodarczej z Niemcami.**

—(o)—

*TELEFONEM Z KOWNA*

## Projekt ustawy o pracy dla obcokrajowców

W przyszłym tygodniu Sejm przystąpi do rozszerzenia projektu ustawy o prawie pracy dla obcokrajowców. Projekt przywiduje, że Min. Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Skarbu będzie mógł udzielić odpowiednich zezwoleń na przeciąg jednego roku.

## Zabiegi o powrót z Warszawy prof. Herbaczewskiego

Litewskie Koła Kulturalne zabiegają u władz litewskich i niemieckich o pozwolenie na przyjazd do Litwy prof. Józefa Albina Herbaczewskiego, który cierpi nędzę w Warszawie.

## Decyzja w sprawie otwarcia teatru państwowego w Wilnie

Ministerstwo Oświaty zdecydowało od 1 września rb. uruchomić w Wilnie Teatr Państwowy.

## Transmisje sowieckie koncertów litewskich

W drodze porozumienia pomiędzy radiem litewskim a sowieckim ustalono, iż radiostacja kominternu będzie częściej niż dawniej transmitować koncerty z Litwy.

## Wysadzenie zatoru na Wilii

### koło Mostu Zwierzynieckiego

Wczoraj po południu niespodziewanie ruszyła w obrębie miasta Wilna Wilia. Płynąca kra utworzyła zator koło mostu Zwierzynieckiego. Niebezpieczeństwo zostało usunięte przez wysadzenie zatoru przez saperów. (w).

## 128 samolotów

### stracili Niemcy

**LONDYN (Elta). Reuter donosi, iż od początku wojny lotnictwo brytyjskie, flota i artyleria przeciwlotnicza strąciły razem 128 samolotów nieprzyjaciela. Poza tym, 44 samoloty niemieckie były tak poważnie trafione, iż prawdopodobnie nie mogły one powrócić do swych baz. Do tej liczby, strąconych samolotów niemieckich nie wchodzą te samoloty Niemiec, które strącone zostały przez Francuzów.**

*

LONDYN (Elta). W nocy na czwartek samoloty brytyjskie w celach wywiadowczych dotarły do północno - zachodnich obszarów Niemiec. Dwa samoloty nie powróciły do Anglii. Angielskie ministerstwo lotnictwa komunikuje, iż jeden z tych samolotów został strącony przez holenderskie baterie przeciwlotnicze.

Według tych samych wiadomości we czwartek po południu jeden samolot niemiecki zbliżył się do północno - wschodnich wybrzeży Szkocji. Samolot ten został strącony przez brytyjskie samoloty niszczycielskie.

* * *

**Z obowiązku dziennikarskiego notujemy następującą wiadomość, podaną przez „XX Amžius": „Polski rząd emigracyjny w Angers postanowił pociągnąć do odpowiedzialności sądowej marsz. Rydza-Śmigłego, b. premiera gen. Składkowskiego i min. spr. zagr. Becka.** Uważani są oni za winowajców losu Polski. Śmigły-Rydz oskarżony jest o zbyt słabe przygotowanie armii polskiej, słabe dowodzenie nią w bitwach i ucieczkę zagranicę w czasie, gdy armia jeszcze walczyła. Beck oskarżony jest o prowadzenie takiej polityki zagranicznej, która szkodziła interesom państwa i doprowadziła do upadku Polski.

Formalne rozważanie sprawy rozpocznie się możliwie najszybciej".



## SZPILKI

*Kilka osób w Wilnie otrzymało taką kartę z życzeniami:*

*GREGORY MAC NAB*
*ABERDEEN*
*życzę Wesołego Alleluja w roku:*
*1940, 1941, 1942, 1943, 1944, 1945, 1946, 1947, 1948, 1949.*

*To się nazywa szkocka oszczędność.*

* * *

*U lekarza:*
*— Czy pan pali?*
*Jeżeli doktor pozwoli, to z przyjemnością!...*

* * *

*— Dlaczego Mussolini gra ostatnio rolę sfinksa?*
*Bo ma apetyt na Egipt!...*

* * *

*Żółtko do Edelweisa:*
*— Co się z panem dzieje? Nie obchodzi pan piątkowych kolacji?*
*— Nie! ja obchodzę znajomych!...*

* * *

*Żółtko do Edelweisa:*
*— Moja żona urodziła dziś w nocy synka!*
*— Gratuluję, a kto jest ojcem?*
*— To jest bezczelność! Jak śmie pan pytać mnie, kto jest ojcem syna mojej żony?!*
*— Przepraszam, myślałem, że pan wie!*

* * *

*Na przyjęciu u Wątróbskich jeden z gości przez nieuwagę głęboko porysował starą płytę gramofonową. Gdy ją nastawiono, grała wkółko w jednym miejscu:*
*— Szkoda twoich łez, dziewczyno!.. Szkoda twoich łez, dziewczyno!..*
*Słyszy to mały Tadzio i powiada:*
*— Tatusiu, ten pan nie może sobie przypomnieć...*

*As.*

# Józefat Ohryzko

### W 50-tą rocznicę zgonu

Józefat Ohryzko! czy imię to i nazwisko, poza archaicznym i oryginalnym brzmieniem swoim — mówią dzisiaj coś więcej szerszemu ogółowi czytelników?! A przecież należą one do człowieka, który nieskazitelną prawością, wielką wartością czynów dokonanych, wreszcie cierpieniem ponad miarę ludzką, znoszonym z niezłomnym hartem ducha, zasłużył sobie na wdzięczną pamięć rodaków, jako jeden z najgodniejszych przedstawicieli społeczeństwa polskiego w połowie XIX wieku.

W półwiekową rocznicę zgonu, która przypada dn. 30-go marca rb., warto w kilku chociażby słowach uprzytomnić sobie, kim był i co zdziałał Józefat Ohryzko.

***

Urodzony w r. 1827 w pow. lepelskim, jako syn bardzo niezamożnych rodziców, nauki szkolne odbywał, idąc o własnych siłach, zrazu w Leplu, później w gimnazjum w Mińsku, które w r. 1844 ukończył. Studiował prawo na uniwersytecie petersburskim, kolegując bliżej i przyjaźniąc się z takimi ludźmi, jak Jakób Gieysztor, Włodzimierz Spasowicz i inni. Po ukończeniu prawa w r. 1849, pracował zrazu w Komisji kodyfikacyjnej praw Królestwa Polskiego w Petersburgu, później w departamencie spraw górniczych, wreszcie w departamencie dochodów niestałych i ceł Ministerstwa Skarbu, gdzie doszedł do stanowiska wicedyrektora departamentu. Zawarł wówczas bliższą znajomość ze znakomitym profesorem prawa i myślicielem Konstantym Kawelinem, i pod jego wpływem, poza pracą biurową, poświęcił się w r. 1859 działalności publicystyczno-naukowej, rozpoczynając w Petersburgu wydawnictwo zaprojektowanego na wielką skalę czasopisma w języku polskim p. t. „*Słowo*".

W przygotowaniach do powstania żadnego zgoła udziału nie brał, będąc w ówczesnych warunkach zasadniczo przeciwny samej idei powstania, lecz gdy ono wybuchło, uważał, że nie ma prawa stać na uboczu i patrzeć obojętnie, jak ojczyzna broczy krwią. Trudno dziś powiedzieć, czy przyjął nominację od rządu powstańczego na delegata tegoż rządu w Petersburgu. W każdym razie oddał powstaniu przez swoje znajomości i stosunki petersburskie cenne usługi, a już jak najwięcej zajął się losem rozbitków powstańczych, przemykających się za granicę oraz skazańców, wiezionych przez Petersburg dla odbycia kary w głąb Rosji i na Syberię. Aresztowany już po upadku powstania dn. 14 listopada 1864 r., na żądanie Murawjewa, wbrew prawu nie był sądzony na miejscu przestępstwa w Petersburgu, lecz przewieziony został do Wilna i tu przez sąd polowy skazany na karę śmierci, którą po odwołaniu Murawjewa z Wilna zamieniono mu na 20 lat robót ciężkich. Karę odbywał w Akatui i Aleksandrowsku, poczem po t. zw. powstaniu bajkalskim, trzymano go, **jako sekretnego bezimiennego** więźnia Nr 9 w obwodzie jakuckim koło Wiłujska i w Wiercholeńsku w całkowitym odosobnieniu. Dopiero później przywrócono mu imię, a po 12 latach, dzięki zabiegom szlachetnego Kawelina w r. 1876 pozwolono zamieszkać w Irkucku. Na podstawie manifestu koronacyjnego z r. 1883 przywrócono mu część praw stanu, lecz bez prawa powrotu do kraju, wyznaczając mu na miejsce stałego pobytu Irkuck.

Tutaj, oddając się ustawicznej pracy w biurach kopalni złota, lub podróżując po tajgach, ze steranym skutkiem ciężkich przejść zdrowiem, otoczony powszechnym szacunkiem zmarł Ohryzko 18 (30) marca 1890 r. i pochowany został na miejscowym cmentarzu.

***

*Działalność i sprawy życia Ohryzki w trzech idą kierunkach.*

Ohryzko, *jako urzędnik*, dzięki niezwykłym uzdolnieniom swoim, dzięki niezmiernej pracowitości i nieskalanej uczciwości — cieszył się jak najlepszą opinią nie tylko wśród swoich, ale i wśród obcych. Tam, **gdzie chodziło o obronę słuszności** i walkę z nadużyciami, nie wahał się przeciwstawić nawet największym potentatom. Broniąc interesów skarbu i praw rodziny znanych przemysłowców ros. Demidowów stanął kilkakrotnie wpoprzek grabieżczym zamiarom, osławionego później poskromiciela powstania r. 1863, Murawjewa, naówczas ministra dóbr państwa, przyczyniając się do jego dymisji z tego urzędu przez wykazanie jego nadużyć, ściągając na siebie jego zemstę.

Bezkompromisowym, bezinteresownym stanowiskiem swoim zdobył Ohryzko zaufanie zwłaszcza w liberalnych kołach petersburskich, zyskując przyjaźń takich przedstawicieli tych kół, jak znany książę Suworow, gen. gubernator Petersburga, minister skarbu Rejtern, ks. Dołgorukow i in.

***

Na polu *działalności publicystyczno-naukowej i wydawniczej* położył Ohryzko zasługi przede wszystkim, jako założyciel i redaktor w r. 1859 czasopisma „*Słowo*" w Petersburgu. Dla organu tego, mającego służyć wzbogaceniu kultury polskiej i omawianiu zagadnień społecznych w najszerszym tego słowa znaczeniu, zdołał Ohryzko pozyskać współpracę najwybitniejszych przedstawicieli nauki i literatury polskiej we wszystkich trzech zaborach.

Do miejscowego komitetu redakcyjnego weszli m. in. Antoni Białecki przybyły do Petersburga z Poznańskiego, późniejszy profesor Szkoły Głównej Warszawskiej, poeta przyjaciel Norwida Antoni Czajkowski, prof. Baltazar Kalinowski, Zygmunt Sierakowski, przybywający z Orenburga, Edward Żeligowski, ubóstwiany przez młodzież autor „Jordana", który po długim wygnaniu wracał z Pietrozawodzka. Współpracownikami zamiejscowymi „Słowa" byli:

Bartoszewicz, Baliński, Małecki, Szajnocha, Korzeniowscy Józef i Apollo i wielu innych. Pismo, wychodzące dwa razy w tygodniu i mające dawać co miesiąc dodatek książkowy, redagowane było wręcz świetnie, posiadało artykuły, felietony, korespondencje dobrane niezmiernie żywo i starannie i zarówno pod względem treści, jak i strony zewnętrznej (format, papier, druk) przedstawia-

# „Wiosła pogubione"



Przed niewielu laty Wilno święciło swą wiosnę poetycką. W jednym czasie pojawiło się kilka młodych talentów, które zwróciły na siebie uwagę miłośników poezji w całej Polsce. Początkowo związani działalnością w jednym zespole artystyczno-społecznym, gdy zespół ten się rozproszył, poszli każdy swą drogą. Dzisiaj ci poeci — Miłosz, Bujnicki, Zagórski, Rymkiewicz — stanowią już wyraźnie zarysowane i niezależne od siebie indywidualności artystyczne. Grupa „Żagarów" czy choćby młodych poetów wileńskich przestała właściwie istnieć.

A jednak to młodzieńcze środowisko stworzyło atmosferę umysłową, która utrzymała się do chwili obecnej, mimo szybko następujących zmian w psychice młodzieńców, wystawionych na prądy i wiry współczesności. — Świadectwem utrwalenia się tej atmosfery, nastawienia psychicznego charakterystycznego dla młodej poezji wileńskiej jest wydana w tych dniach książeczka, o której chcemy powiedzieć słów parę [1]).

Wiersze, zebrane w tej książeczce ukazywały się poprzednio w czasopismach, głównie wileńskich. Nazwy owych pism, zamieszczone pod tekstem utworów — „Smuga", „Żagary", „Poprostu" — przypominają odrazu „grupę wileńską", o której wzmiankowaliśmy. Wyraźne skojarzenia nasuwa tytuł zbiorku „Pogubione wiosła" — to mleczny brat „Poematu o czasie zastygłym", „Poomacku", „Tropiciela".

Oto jeszcze jedno wyznanie gorzkiej młodości, przeżywającej rozterkę duchową w czasie przejściowym, kiedy to między przeszłością a przyszłością otwiera się próżnia przeraźliwa. Bezduszność epoki, przeczucie jej rychłego końca, odbierały młodym wiosnę życia i entuzjazm, tworzyły dwudziestoletnich dekadentów.

[1]) Anatol Mikułko „Wiosła pogubione" — Wilno, 1940 r.

Do rozległej antologii motywów pesymistycznych w poezji wileńskiej dołącza się obecnie „Pożegnanie alkoholu" Mikułki, wiersz nie pozbawiony akcentów o mocnej, wyrazistej ekspresji.

*Żyłem z tobą tak długo, tak blisko*
*W słowach lekkiej piosenki inny*
*tkwi sens:*
*na każdej flaszce moje czytały*
*nazwisko*
*oczy spod chmurnych brwi i łzawych*
*rzęs*

*Ciągle mgła, ciągle czad, ciągle dym*
*wokół błędnej latarni —*
*rozwichrzonej głowy*
*jak ćmy protestem przykrym*
*i mdłym*
*szeleściły zimno papiery wekslowe.*

Książka poczęła pod znakiem pesymizmu i rozterki, kończy się akordem pojednania: **„Dobry czas zabliźnia wszystkie rany, — namiętności gasi wszystkie — gorycz nocy nieprzespanych — i zatarta i nie bliska".** Siłą wyzwalającą z z oparów dekadenckich stała się — miłość.

Również pod względem wyrazu artystycznego wiersze Mikułki kontynuują tradycje wileńskiej szkoły poetyckiej. „Wspomnienie o powodzi" ma tonację stylową Rymkiewicza. Drobnych zależności można by wymienić wiele.

Czytelnicy, którzy dobrze znają poezję wileńską, z przyjemnością odnajdą w zbiorku Mikułki echa znanych sobie melodii. Autor „Wioseł pogubionych" włada techniką nowoczesnej liryki, t. zw. awangardy, i niejednokrotnie, posługując się jej chwytami, wydobywa pożądany efekt artystyczny. Skróty metaforyczne, prozaizmy, dysharmonie w rytmice pełnią określoną w poetyce grupy wileńskiej funkcję: reprezentują „wstyd uczucia", jako wartość etyczną, jako wyraz pewnego stoicyzmu.

Książeczka Mikułki jest prawdziwą niespodzianką wojenną. W czasie niesprzyjającym Muzom, przypomniała nam ona piękną, ciekawą, godną uwagi i pamięci tradycję młodej poezji wileńskiej. — Autor „Pogubionych wioseł" świadczy, że tradycja ta jest żywa po dziś dzień. Pierwszy zbiorek nie ukazuje nam jeszcze dość wyraźnie własnej twarzy, indywidualności duchowej i artystycznej debiutanta. Może uczyni to jego zbiorek następny.

**Ludwik Fryde.**



# Samotni nie otrzymają pracy na robotach miejskich

Władze administracyjne powzięły w tych dniach decyzję, bardzo ważną dla Wilnian poszukujących pracy. Jak dotychczas wileńska giełda pracy rejestrowała wszystkich bez wyjątku zgłaszających się bezrobotnych i w miarę możności zatrudniała ich **na terenie Wilna i prowincji.** W mieście skierowywano bezrobotnych m. in. do czyszczenia ulic ze śniegu, chodników i t. p. Na prowincję wyjeżdżało na roboty leśne i do gospodarstw rolnych. We wszystkich tych wypadkach nie brano wogóle pod uwagę stanu rodzinnego zgłaszającego się **jeżeli chodzi o wybór miejsca pracy.** Petent mógł prosić jednak o skierowanie go na roboty miejskie lub na prowincję, motywując swą prośbę względami rodzinnymi, i najczęściej załatwiano go pozytywnie.

Obecnie **jednak** postanowiono nie udzielać pracy na robotach, prowadzonych w obrębie granic m. Wilna, kawalerom i niezamężnym niewiastom mówiąc zaś ściślej osobom samotnym.

**Osoby te będą skierowywane z reguły na roboty rolne lub leśne.** W mieście zaś zatrudniać się będzie przedewszystkiem żywicieli większych rodzin, dla których wyjazd na prowincję odbiłby się niekorzystnie na budżecie domowym.

Od 1-go kwietnia br. wileńska Giełda Pracy nie będzie skierowywała bezrobotnych samotnych na roboty na terenie miasta. (w.)

## Stan wody na Wilii
### 50 cm. ponad poziom.

Wczoraj poziom wód na Wilii wynosił 2,99 mtr., to jest około 50 cm. ponad stan normalny.

Na terenie miasta pracuje obecnie 24-ch robotników nad oczyszczaniem rur ściekowych, aby uchronić ulice od lokalnych „powodzi", wywoływanych przez spływającą wodę.

W wypadkach powstawania „powodzi" lokalnych, należy alarmować telefon Nr 2527. (w)

## Jak przeprowadzone zostanie przejście na letni czas

Z dniem 1 kwietnia, jak wiadomo wchodzi w życie t. zw. letni czas. W związku z tym, zdecydowano, że strzałka zegarów o godz. 2-ej w nocy dn. 1 kwietnia zostanie przestawiona o godzinę naprzód — na trzecią godzinę w nocy. (x).

## Drzewa na placu Katedralnym są zniszczone

Magistrat przystąpi w tych dniach do porządkowania drzew na ulicach miasta.

**Zachodzi obawa, że na placu Katedralnym na pozostałej części dawnego skweru, trzeba będzie wyciąć prawie wszystkie drzewa, ponieważ zostały one obdarte z kory w okresie gdy Wilno przeżywało wypadki wojenne.** (w)

## Sprawa umów b. magistratu m. Wilna

„Dešimt Centų": Za czasów rządów polskich samorząd m. Wilna zawarł wiele umów z licznymi firmami i osobami. Stwierdzono, że cały szereg tych umów koliduje z obowiązującymi ustawami litewskimi. Według uzyskanych wiadomości umowy takie będą anulowane. (L)

## Czas zakazu ruchu w nocy
### skrócono o 2 godziny

Na mocy postanowienia komendanta wojennego, z dniem 1 kwietnia zakazany dla ruchu czas nocy ulega skróceniu o 2 godziny. Dotychczas ruch nocny był zakazany od godz. 23 do 4-tej. Obecnie czas ten ulega skróceniu o 2 godziny. Chodzić bez zezwolenia nie wolno będzie od godz. 24 do 3-ciej.

## Ukaranie księdza Pietkunasa

Na mocy postanowienia komendanta wojennego m. Wilna wysiedlony został z Wilna do pow. Szakiowskiego ksiądz Wit. Pietkunas. Będzie on tam przebywał pod nadzorem policji.

Ksiądz Pietkunas przed Wielkanocą wykorzystując czas rekolekcji i pod pretekstem rekolekcji przygotowywał dla rodziców uczniów 2-ch szkół rozmowy o treści polityczno-propagandowej niezgodne z duchem państwowości. (N)

## Radość wśród Jakubowiczów
### Mr. Jacobs chce pomóc wszystkim krewnym

Wśród uciekinierów w Wilnie wywołał sensację nadeszły do Wilna do Centralnego Komitetu Uchodźców list z Ameryki, nadesłany przez niejakiego m-ra Jacobsa, otwierający przed niektórymi uchodźcami wcale piękne perspektywy.

Przed laty, na długo jeszcze przed pierwszą wojną światową wyemigrował z Łodzi do Ameryki Jakubowicz.

Wyemigrował i nie dawał po sobie żadnych znaków życia.

Minęły dziesięciolecia, aż tu nagle b. mieszkaniec Łodzi odnalazł się, tym razem już jako obywatel amerykański m-r Jakobs.

W swoim liście m-r Jakobs zapewnia, że chce pomóc wszystkim krewnym Jakubowiczom, przebywającym obecnie zrządzeniem losu w Wilnie, lub gdzie indziej w Litwie.

Jakobs prosi powiadomić o tym wszystkich Jakubowiczów.

Wiadomość ta lotem błyskawicy obiegła sfery uchodźce. Obudziła ona w sercach Jakubowiczów jakieś radosne nadzieje, zaś wśród ich znajomych uczucie żalu, że nie są Jakubowiczami.

To też wśród uchodźców Jakubowiczów panuje niekłamana radość. Czy będzie uzasadnioną przekonamy się z dalszego postępowania m-ra Jacobsa. (del).

## Nartami zamordował człowieka
### 18-letni zabójca skazany na 6 lat więzienia

Sąd okręgowy w Wilnie rozpoznał wczoraj sprawę 18-letniego Jana Matulewicza, oskarżonego z art. 463 k. k., o zabójstwo.

Sprawa ta budzić może zainteresowanie, gdy się weźmie pod uwagę młody wiek oskarżonego oraz tę okoliczność, że narzędziem mordu były narty.

18-letni Jan Matulewicz, stały mieszkaniec folwarku Ciechanowicze zjeżdżając z pochyłości na nartach upadł na działkę robotnika pobliskiego majątku K. Żuromskiego. Matulewicz pośliznął się i upadł na młode drzewko.

Żuromski w tym akurat czasie wracał z pracy.

Oburzony zniszczeniem drzewka, rzucił się, jak zapewniał oskarżony, z podniesioną siekierą na niefortunnego narciarza. Ten ostatni zdjął wówczas narty i kilkakrotnie zdzielił nimi Żuromskiego po głowie. Narty w rękach 18-letniego Matulewicza okazały się zabójczą bronią.

Sąd skazał go za zabójstwo, uwzględniając wyżej przytoczone, łagodzące okoliczności, na 6 lat więzienia.

*

Sąd Okręgowy rozpoznał wczoraj również sprawę mieszkańca Cegielni, Jana Kondratowicza, oskarżonego o zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała swemu sąsiadowi.

Wypadek miał miejsce po libacji, kiedy Kondratowicz miał dobrze w „czubie".

Ranny wyzdrowiał i występował na wczorajszej rozprawie w charakterze głównego świadka oskarżenia.

Sąd skazał Kondratowicza na 4 lata więzienia. (c).




## Mimochodem

* * *

...Żadnego oszukaństwa, ani chlojki! Za jedne kilkanaście ce ków możesz pan szanowny... przeszedł. Nie ma żadnego zr mienia w narodzie!...

Jesteśmy, proszę państwa, Halami. Pogoda, br... Wyjść bez rasola nie sposób, a z parasolem nie, bo... przed chwilą sprzed Za psi grosz, ledwie na deglinię czy, a zagrychę to już trzeba s chyba dośpiewać? A propos śpi — jakiś nieznany mi bliżej opty ta puścił patefon: też chce sprze tanio odda... Różne rzeczy tu sp dają. Legenda miejscowa mówi, był taki co sprzedał nawet sztuc szczękę swej żony, nb. — b. ś waczki operowej. Inny bubek sp dawał j e d n ą rękawiczkę. P jemu dwie? Jak mu ręka zmarz to ją włoży do... cudzego palta. godnie i pożytecznie... Ten u wybitny, bystry... jak woda w r sztoku... wywołał zainteresowa specjalistów. Zebrano go — ce dokładniejszego zbadania.

A oto Vokiečziu gtve (b. Niem ka), Wall Street wileńska, centr czarnogiełdziarzy i szwarcchar rów. Jaki kurs dolara?! Jak frank?! Jaki kurs, jaki kurs? Spieszę poinformować. — Kurs ług wczorajszych notowań: za je 10 litów w wymianie na walutę cą 3 miesiące Łukiszek. Lit idzie górę. Na rogu Rudninku gtve (b. nicka) jakiś żydek zachwala na kalendarze na rok 1937. Podobno bardzo dobre i trwałe. W pra chemicznym się nie kurczą! A p pos „kurczą":

Na Gedimino gve (b. Micki cza) spotkałem takie kurczę, W ka, magistra praw. (Poznaliśmy na jour fixe'ie na Łukiszkach). O Władek Sokołowski, to kurczę i sobie z dwumetrową piłą. Do idziesz? Piłować, za 3 lity dzien Dawniej kurczę grało w pokera, raz gra na pile. Cóż, jest i taki strument...

A ten pan z walizeczką? T zapomniałem nazwiska, też wspó znajomy... aha, Tolek. Handl dewocjonaliami. Poczciwy chłop Św. Elżbietę z gipsu jako słonio kość sprzedaje. I co najciekaw — „psia kość słoniowa", — ja mu to idzie! Niedługo już zacz odprawiać nowennę do Wszystk Świętych. — Dwóch już spławił.

W ogóle ruch na mieście. Ta marcowe ożywienie koniunktu Wiadomo: — 1 kwietnia zegarki dą przesunięte o godzinę wprz Więc ludzie spieszą się. Nie chcą spóźnić...

*Farys Eusz*

ło się nader dodatnio, będąc w czasopiśmiennictwie naszym zjawiskiem zgoła wyjątkowym. To też przy dość wysokiej cenie prenumeracyjnej (17 rs. rocznie) zdobyło sobie odrazu niesłychane jak na stosunki ówczesne powodzenie.

Zajaśniało jednak jak meteor tylko. Po ukazaniu się N-ru 15-go w dn. 21 lutego 1859 r. i dodatku miesięcznego za styczeń w formacie książkowym, zostało zamknięte z rozkazu władz rzekomo za umieszczenie, niewinnego zresztą w treści, listu do redakcji Joachima Lelewela, w gruncie rzeczy ze względu na wpływ, jaki zaczęło na społeczeństwo polskie wywierać.

Stało się to za sprawą czarnej eminencji warszawskiej, prokuratora Enocha, na naleganie namiestnika Królestwa ks. Gorczakowa, który poczuł się dotknięty umieszczeniem w „Słowie" artykułu Lesznowskiego, redaktora „Gazety Warszawskiej" w sprawie, o której w Warszawie pisać nie wolno było.

Cenny materiał naukowo-literacki, zgromadzony do „Słowa" nie zginął — wydał go Ohryzko, po odbyciu parotygodniowej kary w twierdzy petropawłowskiej — w nader cennym dwutomowym *„Pismie zbiorowem"* (Petersburg 1859). Chcąc zaś wypełnić zobowiązania materialne wobec prenumeratorów wydał bezcenny, a wyczerpany już w druku, pomnik dawnego prawodawstwa naszego, przedruk zbioru praw i konstytucyj sejmowych, mianowicie t. zw. *Volumina legum* w 8 tt. wraz z dwoma tomami indeksów, przedziwnie w ten sposób wyczuwając palącą potrzebę i oddając niezmierną przysługę badaniom naukowym.

***

*Tragedia narodowa r.* 1863 była dla Józefa Ohryzki *katastrofą osobistą.*

Aresztowany w listopadzie r. 1864 w Petersburgu, odstawiony do Wilna, znalazł się tu w całkowitej mocy Murawjewa, który niegdyś poprzysięgał mu zemstę. Z ogłoszonych wspomnień samego Ohryzki, Spasowicza, Gieysztora, Kossowskiego, Dybowskiego — wiemy o wszystkich mękach, jakie przechodził w więzieniach wileńskch, u karmelitów, o wszystkich katuszach fizycznych i moralnych, na jakie był wystawiony podczas śledztwa z okrutną przebiegłością prowadzonego przez godnych pomocników Murawjewa: Łosiewa, Jugana i Gogiela, który wydał nawet w tej sprawie ohydny pamflet p. t. „Jozafat Ogryzko i pietierburgskij rewolucionnyj rżond". Wreszcie wyrokiem sądu polowego z dn. 8 października 1865 r., jako rzekom główny członek rewolucyjnej organizacji petersburskiej, skazany został na karę śmierci, którą następca Murawjewa gen. gubernator Kaufman zamienił mu 24 grudnia 1865 r. na 20 lat robót ciężkich w kopalniach syberyjskich. Wywieziono Ohryzkę z Wilna na Syberię dn. 31 grudnia, lecz nie koleją przez Petersburg, jak innych skazańców, ale przez Psków pocztą etapową pod konwojem, z ominięciem Petersburga. Stało się to wskutek obawy, by dawni przyjaciele petersburscy Ohryzki nie spowodowali jego zatrzymania w stolicy i rewizji procesu celem złagodzenia jego niedoli.

***

W r. 1865 Ohryzko tedy umarł cywilnie. Żyć i cierpieć na Syberii miał jeszcze ćwierć wieku. Śmierć - wybawicielka przyszła po jego duszę umęczoną, ale nie znękaną, niezłomną, zawsze snującą jakieś plany rozległe, mające na celu dobro ogólne, zawsze dążącą do jakichś wyższych celów — na dalekim Sybirze w mroźną noc wiosenną r. 1890...

„Ohryzko był człowiekiem— pisze o nim jeden z współwygnańców — w którego sercu wiecznie gorzała miłość Ojczyzny. Egoizm, wzgląd na dobrobyt osobisty nie był ani na chwilę nigdy celem jego życia. Co miał, tym chętnie i po koleżeńsku dzielił się z innymi. Niby realista — w gruncie rzeczy był marzycielem: marzył o szczęściu Ojczyzny, o szczęściu wszystkich... Kompromisów nie znał, fałszem się brzydził, gotów oddać całego siebie sprawie, którą w sumieniu swoim uznał za słuszną i świętą... Dobry, mądry, zasłużony człowiek".

Takim był Ohryzko w ostatnich latach życia, już po odbyciu katorgi, takim był przez całe swoje życie.

*J. Gr.*

## Wiadomości sportowe

## Dziś rozpoczynają się mistrzostwa bokserskie

Dziś o godz. 19 w sali byłego Ośrodka WF. w Wilnie przy ul. Ludwisarskiej 4 rozpoczną się dwudniowe zawody bokserskie o mistrzostwo Wilna. W mistrzostwach udział biorą wszyscy najlepsi bokserzy wileńscy, którzy znajdują się w stosunkowo niezłej formie.

W poszczególnych wagach walczyć będą: **w. musza:** Drabkin, Gurwicz; **w. kogucia;** Lendzin, Malinowski i Sznejdman; **w. piórkowa:** wicki, Rusiecki; **w. lekka:** aza Igor, Wołosowicz, B lcewicz; w. średnia: Borowski, Dębski M Szapiro; **w. średnia:** Unton i J **w. półciężka:** Polakow i Iwasz wicz; **w. ciężka**—zgłoszony jest t jeden zawodnik Zabaras.

Nasi faworyci: Gurwicz, Lend Rusiecki, Sazanow, Borowski, U i Polakow.

## Nurmi i Mäeki biegali w Ameryce

W St. Francisco startował rekordzista świata Mäeki (Finlandia) na 3 mile. **Mäeki uzyskał bardzo dobry czas 14 min. 15,3 sek. Startował również w Ameryce Nurmi, który biegł na 3/4 mili, odnosząc pe zwycięstwo.**

Start obu doskonałych bieg **świata w Ameryce obudził ogro zaciekawienie.**

# KRONIKA

**Marzec 30 Sobota**

Dziś: Siedmiu N.P.M.
Jutro: Balbiny

Wschód sł. g. 5 m. 00
Zachód sł. g. 17 m. 48

**Dyżury aptek:**

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Łomiczewskiego — Basanavičiaus g-ve 23 (W. Pohulanka); Miejska — Vilniaus g. 25 (Wileńska); Turgiela — Vokiečiu g. 15 (Niemiecka); Sokołowskiego — Tizenhauzeno g. 1 (Tyzenhauzowska); Wysockiego — Didžioji g. 3 (Wielka).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka — Antakalnio g-ve 42 (Antokolska); Szantyra — Vanoriu aleja 10 (Legionowa) i Zajączkowskiego Vytauto g. 22 (Witoldowa).

— **Na rynku Kalwaryjskim scentralizowany będzie handel mięsem.** Zarząd miejski postanowił scentralizować na rynku Kalwaryjskim handel mięsem. Na rynku tym ze względów higienicznych i estetycznych ma być zniesiona część straganów. (x).

— **Właściciele małych hoteli interweniują o zmniejszenie opłat meldunkowych.** Onegdaj do Magistratu zwróciła się delegacja domów noclegowych i małych hoteli. Delegacja prosiła o obniżenie kosztów meldunkowych. Koszty te wynoszą obecnie 40 centów, podczas gdy od gościa zatrzymującego się na noc pobiera się opłatę w wysokości 1 lita. Przy tym stanie rzeczy delegacja stwierdziła, że właściciele małych hoteli nie są w stanie ponosić takich kosztów.

Prośba delegacji ma być w najbliższym czasie rozpatrzona i powzięta odpowiednia decyzja. (x).

## Ceny rynkowe produktów roln.

W bież. tyg. na większych rynkach ...ewskich płacono następujące ceny (Lt. za 50 kg.): żyto 10,50—11,50, pszenica 13—16, jęczmień 10—13, owies 9,50—11,50, ziemniaki 3—5, siemię lniane 27—32. Włókno 1,95— Lt. za 1 kg.

**Ceny produktów zwierzęcych:** Woły tłuste 26—27 Lt. za 50 kg. żywej wagi, (w Wilnie do 55 Lt. za 50 kg.). Krowy tłuste 24—27 Lt., w Wilnie 45 Lt. za 50 kg. żywej wagi. Świnie słoninowe 60—72 Lt., w Wilnie do 90 Lt. za 50 kg. żywej wagi. Cielęta 35—40 ct., w Wilnie 90 ct. za 1 kg. żywej wagi. Owce 50—70 ct., w Wilnie 1,35 Lt. za 1 kg. żywej wagi. Gęsi 7.50—12 Lt. za 1 sztukę. Kury ... — 4,75 Lt. za sztukę. Skóry owcze ... — 8 Lt. za jedną suchą skórkę. Wełna 8—10 Lt. za 1 kg. mytej wełny. Masło gospodarskie 3.50 — 4 Lt. za 1 kg. Jaja 1,50—2,60 Lt. za 10 sztuk ...żych i 1,30—2,20 Lt. za 10 sztuk ...łych.

### Ofiary

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Wirginji ...tullerów Demideckiej-Demidowicz składa na najuboższych Eryka Tarłowska lit. 10.—

# Subskrypcja Grafiki Wileńskiej



5. ROLICZ STANISŁAW „Katedra wileńska" — drzeworyt 12,5x15,5 cm. cena 3 lt.

**Lista zamówień**

1. **Gintyłłówna B.** ogółem szt. 8 — dziś zak. p. Parafiński K., p. Małachowski S., p. Romanowska I.
2. **Korttówna A.** og. szt. 12 — dziś zak. p. Romanowska I.
3. **Łuckiewicz S.** og. szt. 12 — dziś zak. p. Bortkevičius V. p. Romanowska S. i p. Ugiański.
4. **Rogiński B.** og. szt. 12 — dziś zak. p. Romanowska I.
5. **Rolicz St.** og. szt. 8 — dziś zak. p. Jeleński K. i p. Romanowska.
6. **Romanowicz W.** og. szt. 20 — dziś zak. Romanowska I. i p. Jundziłł P.
7. **Marcinkowski J.** og. szt. 22, dziś zak. p. Jeleński K., p. Romanowska I., p. Jundziłł P. i p. Klimontowicz A.
8. **Wróblewska H.** og. szt. 10 — dziś zak. p. Romanowska I.

Ogółem zamówiono 95 prace.

## Wysiedlenie do obozu pracy

„Dešimt Centų": Na mocy postanowienia komendanta m. Wilna wysłane zostały w tych dniach jako niebezpieczne dla społeczeństwa osoby do obozu przymusowych robót: M. Bergwajn, W. Jurewicz, T. Lis i szereg innych osób. (L.)

—(o)—

## Smutne losy cebuli egipskiej

RZYM, (Elta). Z Aleksandrii donoszą, iż w porcie tym znajduje się około 150,000 worków cebuli, której nie można wywieźć, ponieważ brak jest statków. Cebula jest jednym z najważniejszych towarów eksportowych Egiptu. W związku z tym istnieją obawy, iż ceny cebuli mogą mocno obniżyć się. Rząd Egiptu zamierza eksporterom cebuli wypłacić premie eksportowe.

# TEATR I MUZYKA

**Teatr „POHULANKA"**

Dziś, w sobotę 30 b. m. o godzinie 19-ej występ Państwowego Teatru z Kowna.

Jutro, w niedzielę 31-go marca o g. 15.30 Teatr „Pohulanka" gra dramat w 5-ciu akt. Juliusza Słowackiego p. t. „MARIA STUART"

W poniedziałek 1-go kwietnia (o g. 19-ej punkt.) Teatr „Pohulanka" występuje z nową premierą. Będzie to świetna komedia w 4-ch aktach, znanej autorki Gabrieli Zapolskiej — „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ" w reżyserii Stanisławy Perzanowskiej.

**Teatr Muzyczny „LUTNIA"**

Dziś, o godz. 6.30 operetka Abrahama „WIKTORIA I JEJ HUZAR".

W niedzielę o godz. 3.30 — odbędzie się **recital baletowy uroczej primabaleriny Marii Martówny**. Program składać się będzie z szeregu kreacyj tanecznych tej świetnej artystki. Udział biorą: L. Sempoliński, J. Ciesielski, K. Wyrwicz-Wichrowski oraz cały zespół baletowy.

Jutro o godz. 6.30 operetka E. Kalmana „KRÓL SKRZYPKÓW".

**Teatr „Niebieski Pajacyk"**

(b. Mała Sala Miejska ul. Końska 8)

„Niebieski Pajacyk" wystawia w sali kina Eden, ul. Końska 8 „KOPCIUSZKA". Premiera odbędzie się w niedzielę o g. 13.30, a o godz. 16 tego samego dnia grana będzie bajka „KOT W BUTACH". Bilety już do nabycia w cukierni Rudnickiego, Gedymina 1, w cenie od 25 ct. do 1,35.

**Teatr Kukiełek „BAJKA"**

Lokal szkoły niewidomych K. Kalinauskio 20 (b. M. Pohulanka).

Dziś, w sobotę 30.III o godz. 16-ej jedno z ostatnich przedstawień pięknej bajki L. Krzemienieckiej p. t „HISTORIA CAŁA O NIEBIESKICH MIGDAŁACH".

Jutro, w niedzielę 31 III o godz. 13 i 16 bajka p. t. „Bajowe bajeczki i świerszczowe skrzypeczki czyli o straszliwym smoku, dzielnym szewczyku, przepięknej królewnie i królu gwoździku". Ilustracja muzyczna J. Wesołowskiego i Z. Zambrzyckiego.

**Rozpowszechniajcie „Kurjer Wileński"**



# RADIO

SOBOTA, dnia 30 marca 1940 roku

WILNO — 6.30—7.30: z Kowna 12.00—12.15. 14.30 Muzyka obiadowa. 15.30 z Kowna 15.40 Wiadomości po polsku. 16.05 z Kowna. 16.45 Aktualne kwestie. 17.00 Słuchowisko radiowe. 17.45 A. Mališevskis: Pieśni taneczne i robocze (po polsku). 18.00 z Kowna. 18.30 Wiad. wileńskie. 18.40 Wiad. po polsku. 19.00 z Kowna. 19.15 rozmaitości muzyczne. 19.30 J. Maśliński: Aktualny felieton (po polsku). 19.45—20.30 z Kowna. 20.30 Gra wileńska orkiestra mandolinistów. 21.15 Gra trombonista R. Pszybyła. 21.30 Muzyka rozrywkowa. 21.50—22.30 z Kowna.

KOWNO — 6.30 Modl. czas. 6.35 Wiad. pogoda. 6.50—7.30 Muzyka poranna. 12.00—12.15 Czas, wiad., pogoda, 14.30 z Wilna 15.30 Wiadomości. 15.40 Muzyka obiadowa. 16.05 śpiewa sol. Op. Państw. M. Lipcienė. 16.20 Muzyka popularna. 16.45 A. Braziulis: ks. A. Milukas — bojownik o wolność narodu litewskiego. 17.00 z Wilna. 17.45 Dr. P. Slavenas: Temperatury niskie i wysokie. 18.00 Chwilka strzelecka. 18.30 z Wilna. 18.40 Przegląd dnia. 19.00 Czas wiad. pogoda na dzień nast. 19.30 Rozmaitości muzyczne. 19.45 Dla robotników. 20.00 Kwartet męski. 20.30 z Wilna 21.50 Wiad. 22.00—22.30 Muzyka rozrywkowa.



## Aresztowanie niebezpiecznego przestępcy

Wczoraj funkcjonariusze wydziału śledczego aresztowali niebezpiecznego ukrywającego się od dłuższego czasu, zawodowego włamywacza „Kudriaszowa".

Osadzono go w areszcie centralnym do dyspozycji władz prowadzących dochodzenie. (c).







**Komunikat kina „Casino"**

Wobec olbrzymiej frekwencji na wyświetlany obecnie film

**TARAS BULBA**

dyrekcja uprzejmie donosi że:

1. wstęp na widownię dozwolony jest tylko na początek seansów, które rozpoczynają się o godz. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30. W czasie demonstracji filmu wstęp na widownię bezwzględnie wzbroniony.
2. Uprasza się publiczność o nie przesiadywanie na widowni kilku kolejnych seansów, gdyż bilet upoważnia oglądanie filmu tylko jeden raz.
3. Bilety darmowe oraz passe-partout są nieważne aż do odwołania.

Z poważaniem **Dyrekcja kina „Casino"**





# ...epeto, jak słodko imię twoje brzmi!

## W Oflagu IX-B

We „Wspomnieniach z martwego domu" Dostojewski pisze, iż odrazu po przybyciu do więzienia obliczył wszystkie kołki w parkanie. Było ich około dziesięciu tysięcy. Trzy razy tyle dni miał przesiedzieć w twierdzy. Codzień chodził i zaznaczał, do którego kołka doszło już jego ...cie. Oczywiście nie sposób porównywać więzienia z obozem jeńców. Więzienie jest środkiem karnym, obóz zaś tylko czasowe pozbawienie wolności.

Jeniec wojenny nie ma jednak tej pociechy, co skazany na wiele nawet lat katorżnik — nie wie, kiedy skończy się jego niewola. Chodzi w kółko po swoim podwórku i nie może, jak młody Dostojewski cieszyć się nadzieją zbliżania się do kresu. „Spacerując codziennie po podwórku dokoła według ścisłych obliczeń jestem blisko Krakowa" — mówi poeta obozowy ppor. Jerzy Michalski.

„Geprüft — Oflag IX—B5— pieczątka cenzury obozowej, na wąskich, poprzecznych kartkach pisanego na maszynie i odbitego na powielaczu, ozdobionego ślicznymi rysunkami techniką „piórkiem na białkówce" zbiorku utworów, wykonywanych na „czarnych kawach przy piwie". Są to popołudniowe odpoczynki, urządzane raz na dwa tygodnie. Produkują się wtedy wszyscy artyści obozu oficerskiego Oflag IX B w Zilgenhain w Niemczech. Dostaliśmy tę książeczkę pocztą od jednego z jeńców.

Trzeba odrazu powiedzieć, że cenzura obozowa jest bardzo łagodna. Pozwala na uwagi, nadzieje nawet. W listopadzie jeńcy byli bardzo przygnębieni. Zbyt blisko w czasie rozegrała się niesamowita tragedja. Zupełnie bezsilni przysłuchują się, jak zmotoryzowane kolumny odchodzą na Zachód przez pobliską drogę.

*„Spać nie mogłem, wsłuchany noc całą,*
*Jak to wojsko w nieznane jechało*
*Tak niedawno, na polach w oddali*
*Oni właśnie tak samo jechali.*
*Wtenczas serca nam biły goręcej*
*I broń zimną ściskaliśmy w ręce".*

Siły witalne człowieka są chyba niewyczerpane. Po pierwszym przygnębieniu znowu odżywa, podnosi głowę, zaczyna dowcipkować. Na Nowy Rok zdobywa się nawet na taki melancholijny wierszyk:

*„Czasem sercu jest lepiej, gdy śni,*
*„Że kto inny tu siedzi, nie my,*
*„A my w innym lokalu. za rok —*
*„Upijemy się w sztok".*

Większość utworów obraca się oczywiście dokoła tematów obozowych. Śniadanie, obiad, kolacja; repeta, odwszenie, kantyna, zajęcia obozowe.

*„Pewien Arzt — czyli lekarz złożył słynny memoriał,*
*Że konsumcja w obozie ma zbyt wiele kalorji.*
*Niema w tym nic śmiesznego. Każdy z nas to docenia.*
*Niech mniej będzie kaloryj, ale więcej jedzenia!*

Największa jednak radość to paczki i listy. Codzień studiują jeńcy listę szczęśliwych, którzy od krewnych, znajomych, przyjaciół z domu dostali paczkę albo list. Jakże smutno jest tym, którzy nie mają nikogo, kto może o nich pamiętać.

*„Kriegsgefangenenpost — to brzmi jak tajemnica*
*Kriegsgefangenenpost — to pociągów daleki świst.*
*Kriegsgefangenenpost — to twój dom, numer i ulica*
*Kriegsgefangenenpost — to czekanie na twój list.*

A teraz — spis autorów tych piosenek osób wymienionych w zeszycikach: pporucznicy: Jan i Adam Landy, Henryk Roztworowski, Jerzy Michałowski, Aleksy Rżewski, Mieczysław Skólski, Kazimierz Rudzki, Henryk Roztworowski, Andrzej Nowicki, Jan Bogusławski (świetne rysuneczki), Jerzy Staniszkis, Karol Kowalkiewicz, Herold Krusche, Leonard Grabowski, Zygmunt Grząślewicz, Adam Norski, Damian Silski, plut. Kwaśniewski, kapitanowie: Marian Pisarek, Karol Kowalewicz, komandor Dobrzyński, ppułk. Eugeniusz Schubert, płk. Cieślak, płk. Gawroń, major Rokosz. ernö.

# Symbol protektoratu Czech i Moraw

PRAGA (Elta). DNB donosi, iż ministerstwo spraw wewnętrznych protektoratu ogłosiło okólnik dotyczący dekoracji pokojów urzędów protektoratu. W okólniku tym powiedziano: „Symbolem, któryby odpowiednio przedstawiał sytuację protektoratu Czech i Moraw w ramach Wielkiej Rzeszy, byłoby umieszczanie portretu kanclerza i wodza Rzeszy Adolfa Hitlera, obok portretu prezydenta protektoratu Hachy, w ten sposób, aby portret prezydenta Czech i Moraw znajdowałby się po lewej stronie od portretu kanclerza Hitlera.

## Ku uwadze uchodźców z terenów okupowanych przez Niemców

Jak donosi Elta: Komisja niemiecka przyjmować będzie uchodźców w Wilnie przy ul. Subocz 3 jedynie do dnia 2 kwietnia br. włącznie. Uchodźcy, którzy chcą być przyjęci przez tę komisję, muszą postarać się o to do tego dnia włącznie. Komisja niemiecka chwilowo nie przewiduje wznowienia swoich prac znów po pewnym czasie. Dlatego też osoby chcące powrócić do swoich rodzin, lub rodzinnych miejscowości, muszą wykorzystać tę okazję, która stwarza jedyną drogę do obszarów, znajdujących się pod władzą Niemiec.

Komisja niemiecka również przyjmować będzie osoby zamieszkałe w Wileńszczyźnie, w Święcianach i Rudziszkach. W Święcianach i Rudziszkach posiedzenie komisji odbędzie się w dniu 10 kwietnia od godz. 10, w Święcianach komisja urzędować będzie w Zarządzie Miasta, a w Rudziszkach w sali gminnej. Komisja niemiecka w tych miejscowościach urzędować będzie tylko jeden dzień. Osoby zamieszkałe w innych częściach Litwy komisja niemiecka przyjmować będzie od dnia 2 kwietnia do 4 kwietnia włącznie w Kownie. Gdzie i w jakich godzinach komisja przyjmować będzie interesantów w Kownie, ogłoszone będzie później.

Leidėjas: Vytautas Stanievičius. Wydawca: Witold Staniewicz. Redaktorius: Vytautas Kiškis. Redaktor: Witold Kiszkis. „Žničius" spaustuvė. Drukarnia „Znicz" Vysk. Matulevičiaus g 4. Tel. 340